

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOŚĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy a d r e s o w a ć: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Urszuli P.  
Jutro: Brunona.  
Pojutrze: Jana Kapist.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca	6 33	zach.	5 57.
Jutro „	6 35	„	4 55.
Pojutrze „	6 37	„	4 53.

## W obronie polskiej nauki religii.

I.

Pod tytułem »W obronie polskiej nauki religii« wyszła czcionkami szląskiego »Katolika« w tych dniach broszura, napisana przez ks. proboszcza A. Skowrońskiego pod Białą na Szląsku. Broszura ta jest napisana w języku niemieckim, bo w pierwszej linii przeznaczona jest dla Księży górnośląskich i dla posłów jako materiał podczas obrad sejmowych. Tytuł broszury jest taki: »In welcher Sprache muss der Religionsunterricht erteilt werden?« (W jakim języku winna być nauka religii udzielana?)

Nadmieniamy, że niebawem broszura ta ukaże się w polskim opracowaniu, tak, że wydana w tym języku, będzie przystępną i zrozumiałą dla ludu polskiego. Broszura ks. proboszcza Skowrońskiego opracowana w polskim języku, zasługiwać będzie na jak największe rozpowszechnienie i znajdować się powinna w każdym domu polsko-katolickim.

Broszura cała podzielona jest na pięć rozdziałów i to 1) wstęp, 2) co mówi Piśmo św. o nauce religii w języku ojczystym, 3) co mówi o tem Kościół katolicki, 4) co mówi pedagogika i 5) jakie stanowisko winien w tej obecnie palącej sprawie zajmować kapłan jako sługa Boży i Kościoła?

»Dziennik Szląski« omawiając tę broszurę, zaznacza, że czcigodny ks. autor nie rozbiera sprawy z stanowiska polskiego narodoego — tej strony wcale nawet nie dotyka — ale rozbiera ją z stanowiska katolickiego religijnego, z stanowiska nauki i przepisów Kościoła i staje jako stróż, obrońca tego, że nauka religii winna być udzielana w języku ojczystym.

Idia tego właśnie wywody jego zasługują na tem większą uwagę, bo w każdym zdaniu składa niezbite dowody na to, że nauka religii, bądź w szkole, bądź w Kościele, udzielana tylko w ojczystym języku może przynieść należyty pożytek Kościołowi i sprawie katolickiej i tylko taka nauka religii może przenikać serca i dusze i prowadzić do wiecznego zbawienia.

Ks. proboszcz Skowroński nie ludzi się, że przy obecnym systemie germanizacyjnym, przy obecnym prądzie i obecnej polityce szkolnej nie można na razie mieć nadziei przywrócenia do planu szkolnego polskiej nauki religii, z czego nie wynika, żeby ciągle i ciągle się o to nie dopominać, za to tem większy nacisk kładzie na to, że księży w kościele pod żadnym warunkiem nie powinni przykładąć ręki do germanizacji. Przy tej sposobności ksiądz autor wypowiada księżom germanizatorom taką gorzką prawdę, jakiej już im dawno nikt nie powiedział. A ta prawda zasługuje na tem większą uwagę, że wypowiada ją kapłan katolicki, pochodzący z Górnośląska, znający doskonale nasze stosunki, pracujący dla ludu, przejęty wielkością i ważnością swego wielkiego urzędu i swego wielkiego powołania kapłańskiego, któremu nie wolno pozostać milczącym nawet na ciche, powolne germanizowanie.

A z prawdy wypowiedzianej księżom germanizatorom, miejscami przebija ból serdeczny z powodu rozdziału, wytwarzanego między ludem a księżmi skutkiem germanizacji kościelnej, miejscami gorzkie, cierpkie wymówki, robione księżom germanizatorom, i wreszcie apel gorący, żeby ta germanizacja ustała. Ks. autor na przykładach z Pisma świętego, na przykładach z dziejów Kościoła tłumaczy i udowadnia, że tylko język ojczysty jest środkiem do szerzenia, rozkrzewiania i umocnienia wiary i religii.

A czyni to wszystko z taką powagą i godnością taką, z takim mocnym przeświadczeniem o słuszności i sprawiedliwości sprawy, której broni, z takim wielkim przejęciem się swem posłannictwem i zadaniem kapłańskim, że zaiste głos jego, szczególnie w dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie ze wszelkich stron wywierany bywa nacisk na księży, żeby dopomagali do germanizowania ludności polskiej, gdzie wielu księży istotnie temu naciskowi ulega, — że więc w takich czasach, w obecnej chwili, głos czcigodnego księdza autora jest nietylko czynem wielkiej cywilnej odwagi kapłańskiej i obywatelskiej, ale głos jego znajdzie wielkie uznanie i głęboką wdzięczność u ludności polsko-katolickiej, w obronie której stanął prawdziwie po kapłańsku, jako kapłan katolicki, jako sługa ołtarza, a nie sługa systemu germanizacyjnego i możnych tego świata.

Czyliż to nie wielka przestroga dla księży germanizatorów, gdy czcigodny ks. autor powiada w swej broszurze: »Ale uczciwie, ale rzeczywiście uczciwie musimy myśleć o ludności polskiej. Nie wolno nam prawą ręką ścisnąć poufnie dłoni Hakatystów, a lewą podawać ludności polskiej, ale ludowi musimy podać obie ręce, musimy ze wszystkiemi do niego należeć, całkiem stać po jego stronie«.

A na innym miejscu omawiając znaną petycję księży górnośląskich przed trzema laty do ministra oświaty o przywrócenie polskiej nauki religii w szkołach, pisze ks. autor: »Duchowieństwo nie może się wystawiać na pośmiewisko ministrów i ludu przez to, że podpisuje petycję o naukę religii w języku ojczystym, a jednocześnie dzieci polskie w nauce przygotowawczej do pierwszych Sakramentów św. uczy po niemiecku«.

Obszerny ustęp w broszurze ks. Skowrońskiego jest poświęcony stosunkowi dzieci i rodziców polskich do księży właśnie ze względu na naukę przygotowawczą do pierwszych sakramentów św. Pisze więc ks. autor w tym ustępie pomiędzy innemi tak:

»Znaną jest rzeczą, że wygodni, bojaźliwi lub nawet skłonni do germanizacji księży uniewinniają się tem, że rodzice, zapominając o swoich obowiązkach, dzieci swych nie posyłają do polskiego oddziału, a nawet księży ci wzbudzają to mniemanie, jakoby rodzice i dzieci zmuszali ich do germanizacji. Są wprawdzie tacy rodzice, ale wtedy kapłan ma obowiązek sumiennie zwrócić uwagę rodzicom na ich obowiązek względem dzieci. Ksiądz nie powinien usypiać sumienia w rodzicach, ale powinien je budzić, powinien im uprzytomniać, że mają nie tylko

prawo, ale obowiązek żądać, żeby ich dzieci polskie chodziły na polską naukę przygotowawczą do pierwszych sakramentów, bo inaczej narażają się na niebezpieczeństwo, że ich dzieci utracą  $\frac{3}{4}$  swej wiary... »Nie owieczki prowadzą pasterza, ale pasterz prowadzi owieczki«.

Jak daleko niektórzy księży górnośląscy zasłali w swych dążeniach germanizacyjnych, na to czcigodny ks. autor przytacza straszne, wprost przerażające dowody. Otóż pewien ksiądz germanizator tak się wyraził: »Nie mamy żadnej odpowiedzialności, jeżeli germanizujemy, życzą sobie tego z góry«. A inny znów ksiądz germanizator powiedział do swego nieinstalowanego jeszcze konfratry w obecności nauczyciela i organisty: »Germanizuj ksiądz, a ja się księdzu o dobre postęstwo postaram«.

To są, powtarzamy, wprost przerażające rzeczy. To jest wprost demoralizacja w szeregach niektórych górnośląskich księży germanizujących i politykujących. I czas największy, że się podniósł głos ostrzegawczy z pod pióra kapłana, rozumiejącego dobrze swój obowiązek i swoje wielkie powołanie kapłańskie.

W następnym numerze — pisze »Katolik« — podamy w przekładzie polskim niektóre ustępy z jego broszury. Dziś tylko jeszcze nadmieniamy, że głos ks. proboszcza Skowrońskiego rozniesie się nie tylko u nas na Szląsku, ale prawdopodobnie daleko po za granicami szląska. Mamy tu na myśli Prusy Zachodnie i Warmię, gdzie również ciągle podnoszą się skargi na germanizację przez księży. I pod tym względem jego zasługa kapłańska i obywatelska będzie wielką.

Na dziś kończąc nasz dzisiejszy artykuł, uważamy, że będziemy wyrazem wszystkich naszych czytelników, a sądzimy, że pod tym względem się nie mylimy, gdy powiemy: Takich kapłanów, jak ks. proboszcz A. Skowroński z Ligoty pod Białą, który z taką odwagą prawdziwie kapłańską, stanął mężnie, jawnie i otwarcie w obronie polskiej nauki religii u ludności polskiej na Górnym Szląsku, daj nam Panie Boże na naszym Szląsku polskim jak najwięcej. (I u nas także! Red. »Gaz. Olszt.«)

## Obrazy nad cłami w parlamencie.

**Berlin**, 16 października. Marszałek hr. Ballestrem oświadcza, że interpelacja w sprawie drożyzny mięsa została na później odłożona, gdy rząd zbierze potrzebne do tego szczegóły.

Następnie oddaje pod obrady projekt taryfy celnej i to 1 i 2 paragraf, tyczące żyta i pszenicy.

Rząd żąda jako najniższych ceł na żyto 5 mk., na pszenicę 5,50 m.

Komisya parlamentarna: na żyto 5,50 m., na pszenicę 6 m.

Hr. Waagenheim w imieniu konserwatystów jako najniższego cła na żyto i pszenicę 7 m. 50 fen.

Kancelarz hr. Bülow: Dziękuję komisji, że przez uregulowanie projektu ułatwiła całą sprawę. Rząd wychodzi z przekonania, że rolnictwo potrzebuje celnej ochrony, ale dla niemieckiej przemysłowej i handlowej konkurencji z zagranicą. i





Tkaczkom polecam:  
**Wetnę do tkania!** ○ **Wetnę do tkania!**

**➔ Sprzedaję od dziś; ➔**

**Wetnę (Glanzwolle) tak zwana Posamenteur**

**we wszystkich farbach**

która nie jest twardą i długowłosistą, tylko miękką i elegancko przędzoną paczkę po 1,40 mk.

Szara czarna wetna paczka po 0,50 mk.

Kolorowa wetna 0,95 "

Proszę o tych **wyjątkowych cenach** się przekonać.

**L. HIRSCHFELD.**

**Autol**  
 najlepszy olej do motorów.  
**H. Möbius i Svn**  
 Hanower, Londyn, Bazylea

Mieszkanie robotnicze z chlewkiem dla świń jest do wynajęcia w ulicy Cegielnej (Ziegelstr.) 13.

**J. Frankenstein,**  
 rynek.

**Swiece**  
 do ofiar poleca bardzo tanio  
**E. KUNIGK,**  
 ulica Prosta 33.

Sprzedaję drzewa.  
 W czwartek, 23 października przed południem o 10-tej w Olsztynie (hotel Kopernika) drzewo na opał z obwodu Starydwór, Kudypy i Szelągowo o ile zapas starczy lub potrzebowane będzie.

Z powodu braku miejsca wyprzedaję mój wielki skład  
**bryczek i pojazdów**  
 po niższych cenach.  
**G. Reitzug,**  
 fabryka pojazdów w Olsztynie,  
 ulica Lipsztacka (przy małym dworcu).

**Tapety,**  
 farby gotowe do malowania, firnysy, laki, pędzle, szabloni, poleca bardzo tanio  
**E. Kunigk.**

**Miechy** do chmielu.  
 poleca  
**L. HIRSCHFELD.**

**Fr. Sawitzki,**  
 mistrz stolarski i fabrykant trumien,  
 Lipsztacka ulica nr. 11.

Polecam wielki wybór trumien metalowych i drewnianych z pięknymi ozdobami od najtańszych do najdroższych; również ozdoby na trumny, jako i upiększenia wewnętrzne: poduszki, deki itd.



Najtańsze źródło zakupu trumien i wszelkich przyborów dla niebożczyków.

**Fr. Sawitzki,**  
 Lipsztacka ulica nr. 11.

**Paweł Hirschberg,**  
 OLSZTYN,  
 dawniej F. Rogalla.

Poleca ze swego składu:

Samos Auslese	za litr mk. 1,10,	przy 5 litr. 1,00.
Sycylijskie, wytrawne	" " " 1,20,	" 5 " 1,10.
Czerwony grecki portwein	" " " 1,20,	" 5 " 1,10.
Lacrimae Christi	" " " 1,60,	" 5 " 1,50.
Afrykańskie Muszkat	" " " 2,00,	" 5 " 1,90.
Vino Vermouth de Torino	" " " 2,00,	" 5 " 1,90.
Sherry	od 2,00 mk. za liter.	
Madeira	" 2,40 " " "	
Słodkie wino węgierskie	" 1,60 " " "	
Wytrawne "	" 1,80 " " "	
Białe portweiny	" 1,50 " " "	
Jamaika rum	" 1,50 " " "	
Koniaki	" 1,40 " " "	

Przy odbiorze większych zamówień przesyłki nie obliczam.

Cenniki gratis i franko.

➔ Połączenie telefoniczne nr. 29. ➔

**A. KUNDT, Olsztyn**

poleca:

**obrazy** we wszelkiej wielkości w ramach i bez.  
**Błogosławieństwa** | **lustra** każdej wielkości,  
 domowe z ramą i bez, | z konsolą i bez.

**Meble!** jak stoły, krzeselka, wertykowi, szafy **Meble!**  
 do rzeczy i kuchni, łózka itd.

**Regulatory, zwyczajne zegary i budziki,**  
 zegarki kieszonkowe dla mężczyzn i kobiet, jako i łańcuszki,  
 pierścionki, broszki etc. etc.

**Różnego rodzaju przedmioty z muzyką.**  
**Ołtarzyki domowe** z muzyką.

**Krzyże** we wszelkich gatunkach (pod szkłem i zwyczajne).

**Książki do nabożeństwa**  
 polskie i niemieckie.

**Szkaplerze, różańce, krzyżyki itd.**

**Towary skórzane**  
 jako i **stalowe** z Solingen, **brzytwy, noże** itd.

Oprawiam obrazy pojedynczo i ozdobnie.

Od 1-go października znajduje się mój skład w **ulicy Górnej** (Oberstrasse), naprzeciwko kupca p. Simona.

Daje towary na odpłatę tygodniową i miesięczną.

**Maszyny do szycia**

najlepszy **fabrykat**, polecenia godny mianowicie dla rodziny.

Czołenko długie, czołenko obrączkowe, jako wielka nowość, wartościowe mianowicie **czołenko obrączkowe rekordowe** szyjące na minutę 1500 do 1800 sztychów.

Moje wszelkie maszyny do szycia z **czołenkiem obrączkowym** szyją naprzód i z powrotem,

**L. HIRSCHFELD,**  
 Olsztyn, ulica Prosta.